

Powstańmy bracia wszyscy wraz – udział polskich absolwentów Akademii Górniczej w Leoben w zmaganiach o niepodległość i odbudowę Ojczyzny

Brothers Let's All Stand Together – participation of the Polish graduates of the Mining Academy in Leoben in the struggle for independence and the reconstruction of their motherland



*Lek. med. Magdalena Bernacka**



*Dr Grzegorz Chomicki***

Treść: Z okazji jubileuszu odzyskania niepodległości artykuł przypomina postaci polskich inżynierów górniczych, uczestników zmagani o suwerenną Ojczyznę. Niektórzy walczyli o niepodległość z bronią w rękę, po czym podjęli trud integrowania i modernizacji przemysłu wydobywczego. Ważną rolę odgrywała grupa absolwentów Akademii Górniczej w Leoben z przełomu XIX i XX w., którzy brali czynny udział w procesie industrializacji ziem polskich. W wolnym już kraju pracowali w różnych gałęziach górnictwa, by potem doznać goryczy okupacyjnej klęski i poniewierki. Pozostali jednak wierni ideałom patriotycznym przyswojonym w leobeńskim stowarzyszeniu studenckim. Nierzadko, zaniedbując prywatne interesy, poświęcili się służbie dla kopalni i z determinacją starali się poprawić warunki pracy górników. Więzy koleżeństwa, przyjaźni i korporacyjnej solidarności pomagały im przetrwać ciężkie chwile.

Abstract: On the anniversary of Poland reclaiming independence, the article commemorates the Polish mining engineers who partook in the struggle for a free motherland. Many of them fought for independence with a gun in hand and afterwards participated in the effort to integrate and modernise the mining industry. A key role was played by the graduates of the Mining Academy in Leoben at the turn of the 20th century. They actively took part in the industrialisation process on the Polish land. After the country was freed they worked in various branches of the mining industry only to feel the bitterness of German occupation and ill-treatment shortly after. They, however, remained faithful to their patriotic ideals they had learnt in the Leoben student association. Often, neglecting their personal interest, they sacrificed themselves in service of the mine and were determined to improve the working conditions of the miners. The bonds of camaraderie, friendship and corporate solidarity allowed them to survive those difficult times.

Słowa kluczowe:

polskie korporacje studenckie, Leoben, górnictwo, Akademia Górnicza

Keywords:

Polish student associations, Leoben, mining industry, Mining Academy

Z okazji jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości przypomina się nazwiska polityków i wojskowych, którzy wnieśli doniosły wkład w wiekopomne wydarzenia sprzed stu lat. Warto przy tej okazji poświęcić uwagę także polskiemu inżynierowi górniczemu – pozornie „aktorom drugiego planu” zmagani o wolną i suwerenną Ojczyznę. Wielu z nich walczyło o nią z bronią w rękę, a po 1918 roku podjęli ogromny trud, aby na polskich ziemiach, zdezintegrowanych okresem zaborów i zdewastowanych skutkiem wojen, zbudować wydajny i nowoczesny przemysł wydobywczy. Znaczny udział w tym procesie miała też grupa polskich absolwentów Akademii

Górnicej w Leoben, którzy kończyli styryjską uczelnię na przełomie XIX i XX wieku.

1. Działalność Czytelni Polskiej Akademików Górniczych w Leoben przed wybuchem I wojny światowej

Polacy, którzy w XIX stuleciu zamierzali zdobyć wysokie kwalifikacje górnicze, stosunkowo dogodnie warunki znajdowali w Akademii Górniczej w Leoben (fot. 1).

Uczelnia, początkowo odpowiadająca półwyższej szkole zawodowej, w 1861 roku została podniesiona do rangi c.k. Bergakademii (cesarsko-królewskiej Akademii Górniczej), a od 1874 r. uznana za pełnoprawną uczelnię wyższą (**Roth**

* Katowice

** Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii



Fot. 1 Gmach Akademii Górniczej w Leoben. 1943 r., (archiwum rodziny Springerów)
Photo 1. Mining Academy building in Leoben, 1943, (from the Springer's archives)

1990, Bernacka, Chomicki 2017). Polacy kształcili się w tym czasie też w wielu innych uczelniach górniczych np. w Instytucie Górniczym w Petersburgu i Akademii Górniczej we Freibergu (Graniczny i in. 2010, 2015). Znakomite były też francuskie szkoły górnicze np. w Paryżu, gdzie studiował Ignacy Domeyko. Na ziemiach polskich w XIX w. krótko funkcjonowała Akademia Górnicza w Kielcach (1816–1827), której współorganizatorem był m.in. Stanisław Staszic, a od 1885 r. prowadzono wprawdzie kursy przygotowawcze dla kandydatów do zawodu górniczego, z założeniami zbliżonymi do początkowych lat akademii górniczych w Austrii, ale nie były to pełne studia specjalistyczne. Stały się one dopiero w 1922 r. podstawą formalnego utworzenia Katedry Wiertnictwa i Wydobywania Nafty (Praca zbiorowa 1932).

W Akademii Górniczej w Leoben program studiów inżynierskich podzielony był na dwa etapy. Podstawowe studium techniczne kończył pierwszy egzamin państwowy dający przepustkę na dwuletnie kursy górnictwa lub hutnictwa (lub obydwaj jednocześnie). Aby uzyskać dyplom inżynierski z górnictwa, trzeba było zdać pomyślnie przed komisją państwową egzamin z pięciu głównych przedmiotów: górnictwa, sortownictwa (przeróbki i wzbogacania), miernictwa, nauki o pokładach (geologii) oraz budowy maszyn górniczych.

Nawcy dziejów Akademii (Zjazd 1900, Kossuth 1964) szacują, że w pierwszym 40-leciu studiowało w niej około 140 Polaków, co stanowiło ponad 8% ogółu słuchaczy. Z upływem lat przybywało polskich studentów, głównie z Galicji i Księstwa Cieszyńskiego. Z zaboru pruskiego pochodziły tylko pojedyncze osoby. Natomiast po burzliwych wydarzeniach 1905 roku w Rosji wspólnota polska w Leoben wzbogaciła się o znaczącą liczebnie i dojrzałą ideowo grupę młodzieży z zaboru rosyjskiego. Wówczas średnio immatrykulowało się 15-20 studentów rocznie. W roku akademickim 1911/12 podawano liczbę 108 Polaków. Po Niemczech i Czechach, Polacy stali się najliczniejszą nacją w Akademii.

Życie studentów polskich skupiało się w Czytelni Polskiej Akademików Górniczych w Leoben (fot. 2) założonej w 1878 r. (Białas, Szybiński 1959, Ragus 2007). Jak referował na I Zjeździe Górników w Krakowie w 1906 r. ówczesny prezes Czytelni Józef Przedpeński (1884-1960) (podkreślenie oznacza zamieszczenie krótkiego biogramu w aneksie na końcu artykułu) „celem jej jest wzajemne wspieranie członków pod względem naukowym, towarzyskim i materyalnym, a środkami do tego celu [są] biblioteka, zebrania naukowe i towarzyskie i kółko bratniej pomocy. Założyciele Czytelni Polskiej stworzyli stowarzyszenie o podkładzie polsko-narodowym. Specjalnego politycznego kierunku mu nie dawali w tej myśli przewodniej, że polityka, o ile nie potrafi tolerować



Fot. 2. W siedzibie Czytelni Polskiej, 1913 r., (archiwum rodziny Grzywaków)
Photo 2. Polish athenaeum, 1913, (from the Grzywak's archives)

różnych przekonań, mogłaby zniechęcić jednostki do wspólnej pracy dla ojczyzny” (Przedpeński 1907).

Działalność Czytelni Polskiej koncentrowała się nie tylko na samopomocy naukowej i materialnej, lecz przede wszystkim na podtrzymywaniu polskiej tożsamości. W młodym pokoleniu wciąż tliła się nadzieja na odzyskanie przez Polskę niepodległości i studenci mieli świadomość, że muszą być wszechstronnie przygotowani do odegrania w przyszłości roli intelektualnej elity narodu. Uroczystości obchodzili wielkie rocznice narodowe, urządzali wieczory przybliżające polską literaturę, a szczególnie twórczość wieszczów (Przedpeński 1907). Najważniejszym świętem dla członków Czytelni Polskiej był dzień 3 Maja. Począwszy od obchodów setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji polscy studenci zwalniali się zawsze w tym dniu z zajęć i odbywali wspólną wycieczkę na jeden ze szczytów górujących nad Leoben do głazu z wyrytym na pamiątkę napisem „1891” (Bernacka, Chomicki 2017). W tym symbolicznym miejscu, w górskim ustroniu mogli bez przeszkód odśpiewać pieśni patriotyczne i razem poczuć smak wolności.

Podczas II Zjazdu w 1910 r. we Lwowie delegat Ludwik Madejewski (1887 - 1944), prezes Czytelni Polskiej w roku akademickim 1909 - 1910 związany z przemysłem naftowym Karpat Wschodnich i OUG w Jaśle referował: „Tak, jak i dawniej pozostajemy najbardziej wpływowym i jednolitem stowarzyszeniem w Leoben i głos Polaków w sprawach ogólno-akademickich, tak jak i dawniej decydujące znaczenie posiada, czego dowodem posłużyć może strajk Wahrmundowski - ogłoszony przez studentów na wszystkich uczelniach niemieckich w proteście usunięcia z wydziału teologicznego Uniwersytetu w Innsbrucku prof. Ludwiga Wahrmunda, którego zerwanie w Leoben, pomimo sympatii żywionych przez Grono Profesorskie, całkowicie za sprawą Czytelni dokonaniem zostało. [...] Czytelnia zaopatrzona we wszystkie prawie czasopisma polskie, kółko śpiewacze, dwie orkiestry: smyczkowa i tamburzystów, wreszcie klub sportowy, uprawiający poza szermierką, piłkę nożną, sport saneczkowy i turystykę, składają się na całokształt życia umysłowego i towarzyskiego Czytelni. [...] Całą naszą uwagę zwracamy na sprawy śląskie, a przede wszystkim na zogniskowanie w Czytelni i zasymilowanie jak największej liczby kolegów ze Śląska pochodzących” (Zakrzewski 1912).

Wspieranie działalności oświatowo-narodowej prowadzonej przez starszych kolegów inżynierów zatrudnionych w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim należało do czołowych zadań leobeńskiej Czytelni Polskiej. Na przełomie wieków w tamtejszych kopalniach kilkunastu leobeńczyków zaczynało karierę zawodową, a wśród nich: Roman Rieger (1870-1947)

–późniejszy wykładowca w Akademii Górniczej w Krakowie (Brzozowski 1988), Jerzy Buzek (1874-1939), profesor AGH i dyrektor odlewni w Węgierskiej Górze (Życiorysy ... 1965), Brunon Buzek (1888-1982) (praca zbiorowa 1992), Marcell Osadca (1875-1915) i Józef Kiedroń (1879-1932). Głównym animatorem polskiego środowiska górniczego był inż. Franciszek Brzezowski (1844-1908) pochodzący z Galicji, absolwent Akademii w Schemnitz, dyrektor kopalni „Henryk” w Morawskiej Ostrawie, aktywny działacz Towarzystwa Szkół Ludowych, współzałożyciel Macierzy Polskiej i Domu Polskiego w Ostrawie (Samujło 1937). Polacy, choć znani z wysokich kwalifikacji zawodowych i cieszący się poważaniem w lokalnej trójnarodowej społeczności, zmuszeni byli przeciwstawić się postępującej czechizacji kadry technicznej. Po wielu staraniach środowiska udało się założyć w 1907 r. w Dąbrowie Śląskiej dwuletnią Polską Szkołę Górniczą (PSG), utrzymywaną w dużej mierze dzięki środkom pozyskiwanym przez Stałą Delegację Górników i Hutników Polskich. Kierował nią asystent prof. Leona Syroczyńskiego (1844-1925) w Katedrze Górnictwa i Wiertnictwa Politechniki Lwowskiej, inż. Leopold Szefer (1881-1970).

Pośród szczególnie zasłużonych warto też wymienić inż. Jana Zarańskiego (1866 - 1949). Jako członek Stałej Delegacji przyczynił się w znaczący sposób do utworzenia Akademii Górniczej w Krakowie, a w 1913 r. został obok prof. Józefa Morozowicza (1865-1941) wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacyjnego tej uczelni i jej pierwszym profesorem (<https://historia.agh.>) Podobnie wielkie zasługi położył w tym czasie inż. Adam Łukaszewski (1876-1912) - docent Politechniki Lwowskiej (Kossuth 1964). Realizując program tworzenia „rdzenie polskiego górnictwa” założył z grupą inżynierów Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „TePeGe” i kierował nim do 1912 r. (Jaros 1978). Po jego śmierci stanowisko prezesa objął zasłużony w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim inż. M. Osadca (Wspomnienie ... 1916).

W ostatnim dwudziestoleciu XIX w. nasiliła się polaryzacja Niemców i Słowian studiujących w Leoben; rozchodziły się drogi narodowych stowarzyszeń akademickich. Od 1887 r., aby unikać ewentualnych kłótni lub zamieszek, organizowano osobno najważniejszy górniczy obrzęd inicjacyjny „Ledersprung”, czyli „skok przez skórę” (kultywowany zresztą do dzisiaj, tak w Leoben, jak i w AGH w Krakowie (Górecki, Sermet 2008), a także w całym przemyśle górniczym).

Sposobem zadośćuczynienia honorowi akademickiemu stały się pojedynki. Pretekstów do dawania szermierczej „satisfakcji” szukano często umyślnie (fot. 3).



Fot. 3. Ćwiczenia w kole szermierczym Czytelni, ok. 1910-1913 r., (archiwum M. Bernackiej)

Photo 3. Fencing club classes in the athenaeum, ca. 1910-1913, (from M. Bernacka archives)

Członkowie niemieckich Burschenschaftów prowokowali Polaków, uważając śpiewanie w publicznych miejscach pieśni innych, niż niemieckie, za obrazę swoich uczuć, a ci, podjąwszy rękawicę pilnie ćwiczyli fechtunek w klubie szermierczym powiązany z Czytelnią Polską (Bernacka, Chomicki 2017). Z zachowanego protokołu niedoszedłego pojedynku z wiosną 1914 r. wiadomo, że Stefan Łukasiewicz (1892-1939) (fot. 4) zażądał satisfakcji od austriackiego oficera, który z grupą Niemców miał obraźliwym zachowaniem znieważać śpiewających w kawiarni hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”.



Fot. 4. Stefan Łukasiewicz. Fotografia ze zbiorów M. Bernackiej

Photo 4. Stefan Łukasiewicz, photo from M. Bernacka archives

Niektóre pojedynki kończyły się ciężkimi okaleczeniami, a w historii Akademii zdarzyły się również dwie ofiary śmiertelne w wyniku pojedynków wywołanych paradoksalnie konfliktami na tle osobistym, a nie narodowościowym. Do kulminacji napięć doszło wiosną 1913 r., gdy polscy studenci chcieli starym zwyczajem publicznie pożegnać absolwentów po ostatnim egzaminie. Burmistrz spodziewając się burd zakazał im tego. Tymczasem na Polaków wychodzących po komersie z Hotelu Gärner zaczęli się niemieccy burszowie z „Cruхий” i „Erzu”. Doszło do „nocnych incydentów” oraz krótkotrwałych zatrzymań Polaków, o czym donosiła lokalna prasa (Kossuth 1964). Nielegalne pojedynki honorowe, o których wcześniej wspomniano, po tej scysji odbyły się na Węgrzech.

Konieczność stawienia czoła wysokim wymaganiom naukowym oraz radzenia sobie z materialnym niedostatkiem i niechęcią burszów niemieckich konsolidowała polskie środowisko akademickie. Rodziły się trwałe przyjaźnie łączące ludzi z różnych warstw i stanów.

O tym, jak wielką wartość widziano w podtrzymywaniu więzów przyjaźni, świadczą patetyczne słowa hymnu Czytelni Polskiej autorstwa akademika, dr. praw Kazimierza Windakiewicza:

*Powstańmy bracia wszyscy wraz, jak jeden szereg zwarty.
Niech wszyscy łączność widzą w nas, choć polski kraj rozdarty.*

„Byli akademicy, tzw. *Stare strzechy*, utrzymywali stosunki z Czytelnią Polską, popierali ją moralnie i materialnie i odświeżali przyjaźń zjazdami ogólnokoleżeńskimi” (Karbowiak 1910). Nie był to tylko przejaw zwykłego korporacjonizmu, lecz świadectwo potencjału tkwiącego w zespołowym działaniu na rzecz dobra ogólnego. To na jednym z takich zjazdów w 1892 r. postanowiono zrealizować pomysł utworzenia organizacji skupiającej polskich inżynierów pracujących we wszystkich trzech zaborach.

W ostatnich przedwojennych latach wyraźnie odżyły wśród polskiej młodzieży nadzieje na odzyskanie niepodległości. Podobnie jak w kraju, tak i w polskim środowisku w Leoben ścierały się poglądy co do sposobów osiągnięcia celu. Czytelnia, choć z założenia neutralna, miała jednak zabarwienie narodowe, bliskie programowi Ligi Narodowej i obliczu ideowemu „Przeglądu Wszechpolskiego”. Studenci zawiązali koło Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, o czym wspominał później Maksymilian Fingerchut (1891-1955): „Lata pracy „Zet”-u pod przewodnictwem inż. Romana Plenkiwicza, dyskusje kończące się nieraz o trzeciej w nocy w parku miejskim, szerokie koleżeńskie życie i ciężka praca w Akademii z myślą o Polsce, z wiarą i pewnością, że ona powstanie, że to my właśnie będziemy świadkami czynnymi odrodzenia naszej Ojczyzny” (Fingerchut 1935). Inżynierowie gorąco pragnęli służyć swoimi umiejętnościami odrodzonej już Polsce. Jakże znamienne jest wyznaczenie: „nic mi się robić nie chce – nie będzie Polski” skreślone na karcie pocztowej w 1911 r. (ARMB 1911) ręką Józefa Górskiego (1887-1954).

2. Wielka Wojna, odzyskanie niepodległości i walki 1918-1921 o granice Polski

W roku akademickim 1910/11 z inicjatywy Stanisława Rerutkiewicza (1889-1944) i Romana Szymańskiego (Kossuth 1964) powstała w Leoben drużyna Związku Strzeleckiego. Należało do niej rok później „około 40 osób, a w 1914 – około 60. Wykłady i ćwiczenia prowadzili koledzy, którzy byli oficerami rezerwy lub przeszli odpowiednie przeszkolenie w Drużynie we Lwowie. C.K. armia wydawała Drużynie na ćwiczenia 10 karabinów oraz pistolety. Ostre strzelania przeprowadzano na wojskowej strzelnicy w Göss (Kossuth 1964). Po ustąpieniu Rerutkiewicza w 1914 r. funkcję p.o. dowódcy przejął Jan Blietek (1892-1978).

Wybuch Wielkiej Wojny (I WŚ) nieubłaganie wciągnął młodzież w wir dramatycznych wydarzeń. Był to okres wakacji, spędzany przez studentów na ogół w domach rodzinnych lub na praktykach. Większość została stamtąd powołana do służby w armiach mocarstw, których byli poddanymi (fot. 5).

„Drużyna nie mogła zmobilizować się, gdyż w okresie wybuchu pierwszej wojny światowej w Leoben nie było prawie nikogo. [...] Wielu oficerów (np. Rerutkiewicz,

Szymański, Skulski) wcześniej powołano do wojska, a niektórzy (jak Blietek) zostali od razu internowani przez władze austriackie. Członkowie Drużyny leobeńskiej wstępowali więc do Legionów pojedynczo w różnych miejscach i czasie, nie tworząc zwartej grupy” (Kossuth 1964). Warszawiacy: M. Fingerchut i Włodzimierz Marczewski (1892-1966), związany później z górnictwem węgla kamiennego na Górnym Śląsku (Jaros 1988), porzucili praktyki w Borysławiu, by wstąpić do formowanego w sierpniu 1914 r. batalionu borysławskiego, wcielonego następnie do 1. pułku piechoty. Z początkiem października brali już udział w ciężkich walkach z Rosjanami na Kielecczyźnie. W listopadzie 1914 r. w bitwie stoczonej przez legionistów pod Krzywopłotami zginął inżynier Stanisław Paderewski (1875-1914), (Kozłowski 1979). W 1. pułku walczyli również Ludwik Mieczkowski (1887-1931) (Nekrolog ... 1931) i Władysław Szymanowicz (1892-1914). Dnia 6 grudnia 1914 r. w Marcinkowicach pod Nowym Sączem, podczas ataku prowadzonego przez Józefa Piłsudskiego, Szymanowicz „trafiony szrapnelem skonał na rękach” Mieczkowskiego, który sam został ranny w prawą skroń (ARMB ... 1914). W II Brygadzie Legionów Polskich zasłynął kanonier Roman Gliniecki (1884-1929) (fot. 6).

Podczas walk w Karpatach raniony w nogi, po rekonwalescencji, już jako podporucznik został w 1915 r. dowódcą szkolnej baterii Legionów w Kaiser Ebersdorf pod Wiedniem.

Większość studentów i młodych absolwentów AG w Leoben walczyła w różnych formacjach armii austro-węgierskiej, początkowo na froncie wschodnim, a potem włoskim. Ze względu na wykształcenie techniczne chłopcy służyli najczęściej w artylerii: Wiktor Rokita (1888-1954), Ferdynand Machalica (1890-1952), Zygmunt Grocholski (1892-1958), S. Łukasiewicz lub w formacjach saperkich (Jan Matkowski (Sas) (1891-1963), Władysław Jurski (1890-1953), Stanisław Jasiński (1891-1932) i Zdzisław Finik (1894-1979) ochotniczo zgłosili się do lotnictwa. Początkowy entuzjazm, z jakim zdobywali szlify oficerskie i orderzy, w miarę przedłużania się wojny ustępował poczuciu rozgoryczenia i zawodu, że oto kolejny raz wielkie mocarstwa, mając Polaków obietnicą odtworzenia państwa, wykorzystują ich tylko, jako „mięso armatnie”. Z tych nastrojów zdawały sobie sprawę władze: „To, że wszyscy Polacy podzielają tajemne życzenie przywrócenia korony polskiej, jest niewątpliwe” (Jontes 1982).



Fot. 5. Leoben, czerwiec 1918 r. Studenci – żołnierze. Od lewej: W. Jurski, A. Kotłowski, S. Łukasiewicz, W. Rokita, S. Jasiński, NN, K. Kaleta, (archiwum M. Bernackiej)

Photo 5. Leoben, June 1918. Students – soldiers. From the left: W. Jurski, A. Kotłowski, S. Łukasiewicz, W. Rokita, S. Jasiński, N.N., K. Kaleta, (from M. Bernacka archives)



Fot. 6. Leoben, 1916 r. Pośrodku stoi Roman Gliniecki w mundurze legionowym, (archiwum M. Bernackiej)

Photo 6. Leoben, 1916. Roman Gliniecki in uniform of the Polish Legions standing in the middle (from M. Bernacka archives)

W dalszych etapach światowego konfliktu większość myślała już o przetrwaniu, starając się o zwolnienie ze służby do pracy w górnictwie, albo o urlopy szkolne dla dokończenia studiów. Trzeźwo oceniał sytuację Ludwik Mieczkowski: „Trudno, z tej wojny wyjdą albo umarli albo kalecy, albo cherlacy” (ARMB ... 1915), a Stanisław Herman (1887-1967) (Szmidtko 2012) ubolewał, że „Polska powstanie, wojna się skończy, a ja wciąż będę fuksem bez państwówki. Tego już za dużo na moje siwe włosy!” (ARMB ... 1917)

Przez cały okres wojny dawni koledzy starali się utrzymać wzajemne kontakty i korespondencyjnie dzielili się informacjami o sytuacji ogólnej oraz własnym położeniu. Na wojnie udawało się niekiedy zdobyć praktyczne umiejętności. „Matkowski pisał [...] do mnie, że jego kompania budowała pierwszy most na Dunajcu. Ma chłop przynajmniej przy tej sposobności praktykę techniczną” (ARMB ... 1916). Czasem listy były sposobem na oswojenie wojennej grozy. Inżynier F. Machalica, biorący udział w decydującej ofensywie pod Gorlicami, tak pisał (wplatając frontowy niemiecki żargon): „Miałem w tych dniach służbę [...] jako Beobachter (obserwator). Rosyjanie zrobili Angryff (wypad) i 56 Rgm (regiment) stracił 500 ludzi. Mnie kule gwizdały koło głowy jak osy, ale nic się nie stało. Niebezpieczeństwo jest wielkie, bo w ręce ma się tylko [...] pistolet, ale mimo to chwile takie warto przeżyć. Byłem sam od 5 rano do 7 wieczór. Rosyjanie rannych dobijają i ci, którzy się pojedynczo poddają, giną bezlitośnie od bagnatów, dopiero jak pierwsze chwile szalu przejdą, można liczyć, że zostawią życie” (ARMB...1915).

Wojna zbierała wśród leobeńczyków swoje ponure żniwo. Przykładowo inż. Roman Brzezowski, (1880-1915), syn inż. Franciszka (Nekrolog ... 1917), zastępca zawiadowcy szybu „Ludwik” w Witkowicach, jako podporucznik rezerwy został powołany do wojsk saperów armii austro-węgierskiej. Brał udział w ofensywie na Lwów. Za zasługi bojowe otrzymał awans na porucznika i odznaczenia „Signum Laudis”. Ranny pod Pakością 10 lipca 1915 r., z pozoru niegroźnie, zmarł dwa dni później w szpitalu. W rodzinie mówiono, że niemiecki dowódca, z którym Roman był w konflikcie, wysłał go celowo na wysunięty, wyjątkowo niebezpieczny odcinek. W głównym hallu budynku leobeńskiej Akademii istnieje tablica pamiątkowa ku czci studentów poległych na frontach Wielkiej Wojny, lecz nie można znaleźć na niej polskich nazwisk. Rozpad habsburskiej monarchii wymazał je z lokalnej pamięci.

Student górnictwa Jan Nechay (1890-1921) z Wieliczki, legionista 5 kompanii 2 pułku piechoty, został ciężko ranny 29 października 1914 r. w bitwie pod Mołotkowem. Dostał się do niewoli i przebywał w szpitalu w Tarnopolu. W wyniku wymiany jeńców odzyskał wolność w 1916 r. W marcu następnego roku stanął przed komisją superarbitrażową, która uznała go za niezdolnego do służby i przyznała mu roczną pensję inwalidy. Z wielką determinacją wrócił na Akademię, by dokończyć studia. Dyplom uzyskał w roku akademickim 1920/21, lecz zmarł przed objęciem posady (Kossuth 1964), prawdopodobnie z powodu niezaleczonych dawnych ran. Również Józef Kmiotowicz (1888-1949) (Jaros 1987) i Gustaw Różycki (1892-1975) spędzili po kilka lat w niewoli rosyjskiej i dopiero separatystyczny traktat pokojowy, zawarty przez bolszewików 3 marca 1918 r., pozwolił im powrócić z głębi Rosji do kraju.

Ci, którzy pozostali na posterunkach w zmilitaryzowanych kopalniach, angażowali się również w działalność patriotyczną. Ambitny inżynier Roman Plankiewicz (1886-1918) (Kossuth 1964), prezes Czytelni w latach 1910-1912, od wiosny 1914 r. zatrudniony w Galicyjskim Towarzystwie Karpackim w Borysławiu, z początkiem wojny ewakuowany z firmą do Wiednia, po powrocie w 1916 r. otrzymał awans na kierownika kopalni „Wolanka”. U schyłku wojny łączyła go współpraca z lwowskimi profesorami: Eugeniuszem Romerem, Stefanem T. Dąbrowskim, Edwardem Dubanowiczem. W obliczu przewidywanej klęski państw centralnych w gronie tym próbowano chronić polski stan posiadania w Galicji Wschodniej. Wolności jednak R. Plenkwicz nie doczekał. Zmarł 28 września 1918 r. w Borysławiu, na grypę hiszpankę.

Wielu leobeńczykom dane było jednak przeżyć niezapomniane, pełne radości dni odrodzenia się wolnej Polski. Ziściło się ich największe marzenie, co może dziś brzmie zbyt górnołotnie. Sto lat temu nikogo nie raziło, że pisało się o „głowie zawsze rozmarzonej na temat naszej niepodległości” (ARMB ... 1917). W pierwszych dniach listopada 1918 r. ci, którzy służyli w armii austriacko-węgierskiej na froncie włoskim, starali się jak najszybciej dotrzeć do kraju i wstąpić do tworzącego się wojska polskiego, a ci, którzy dostali się do niewoli włoskiej jak Karol Kaleta (1890-1971) i W. Rokita, dopiero w następnym roku mogli wrócić razem z armią Hallera. Karol Knoll (1888-1961) i Paweł Żółkowski (1892-1937) (Żółkowska-Kądzielowa 2013) jako żołnierze Polskiej

Siły Zbrojnej dostąpili zaszczytu rozbrajania Niemców w Warszawie. Część z nich po powrocie z wojennej tułaczki otrzymała przeniesienie do rezerwy, jak S. Łukasiewicz, który w styczniu 1919 r. podjął pracę w górnictwie węglowym w Zagłębiu Dąbrowskim. Inni, J. Matkowski (Sas), R. Gliniecki, Bogdan Dunin (1888-1940) (Cygan 2006) od razu wyruszyli do walk na wschodzie; najpierw z Ukraińcami, a potem z Sowiecami. Porucznik Stefan Holinkowski (1894-1920), student AG w Leoben w latach 1912-1914 (dowodząc dwiema kompaniami I. Pułku Piechoty Legionów, został 20 maja 1920 r. dwukrotnie ranny w walce z kawalerią Budionnego. Aby nie opóźnić odwrotu rozerwał się granatem (Cygan 2006). Jego bohaterski czyn był szerzej znany w okresie międzywojennym, gdyż stał się bohaterem powieści historycznej Eligii Wachnowskiej pt.: „Zwycięskim szlakiem” drukowanej w 1937 r. w odcinkach na łamach czasopisma „Naród i wojsko”.

Inżynier J. Górski, „fuchsmajor” ostatniego przedwojennego „skoku przez skórę” w Leoben, zdemobilizowany z armii pruskiej, wstąpił jesienią 1918 r. do Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego i wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim. Objął kierownictwo Biura Kartografii Dowództwa Głównego i razem z kuzynem zasłynął z opracowania 38 map na potrzeby powstańców.

Inżynier Antoni Minkiewicz (1881-1920), zawiadowca kopalni galmanu w Sławkowie koło Olkusza, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości minister aprowizacji pierwszych rządów, 17 stycznia 1920 r. objął stanowisko naczelnego komisarza Zarządu Cywilnego Wołynia i Frontu Podolskiego. Jako zaufany współpracownik Józefa Piłsudskiego miał za zadanie realizować koncepcję federacji polsko-ukraińskiej, której rzecznikiem był Naczelnik. Zaginął 12 lipca 1920 r. podczas podróży do Krzemieńca po odbyciu rozmów z Petlurą w Płoskirowie, gdy pociąg został zaatakowany przez oddział sowiecki (Z. Landau 1976).

Zwarta grupa polskich inżynierów, pracująca w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim uczestniczyła od listopada 1918 r. w działaniach na rzecz przyłączenia tego okręgu węglowego do Polski – tym bardziej, że nie była jasna przyszłość Górnego Śląska co do przynależności państwowej. J. Kiedroń razem z żoną Zofią włączył się w tworzenie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, będącej załącznikiem polskiej władzy lokalnej. Członkiem Rady została Zofia, a Józef napisał słynną odezwę do ludności, nawołującą do przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, którą Rada po uchwaleniu z niewielkimi poprawkami wydała 29 października 1918 r. Będąc jednym z czterech delegatów Rady, podpisał 5 listopada umowę graniczną z Czechami (Magiera 2011). Z powodu wyrazistego opowiedzenia się po stronie polskiej, został dwukrotnie przez Czechów aresztowany, a 15 maja 1920 r. dotkliwie pobity przez czeskie bojówki.

Z dokumentów przechowywanych przez potomków Roberta Sznepki (1890-1950), wynika, że z upoważnienia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 22 kwietnia 1919 r., utworzył on jej ekspozyturę w Poznaniu. Organizował zakup żywności dla Księstwa, jak i sprzedaż węgla oraz innych powierzonych produktów. J. Kiedroń należał do delegacji polskiej (z Ignacym Paderewskim na czele), która asystowała przy podziale Śląska Cieszyńskiego przez Konferencję Ambasadorów w Paryżu 28 lipca 1920 r. Inżynierowie: Roman Rieger i R. Sznepka (1890-1050) w tym samym czasie reprezentowali stronę polską w pracach komisji rzeczowniców górniczych.

Latem 1920 r. leobeńczycy znów musieli bronić suwerenności odrodzonej Polski przed sowieckim najazdem. Niektórzy z nich (Stanisław Rerutkiewicz, Roman Szymański, R. Gliniecki, Tadeusz Habliński (1886-1940), (Kossuth 1964), Ignacy Hniłko (1890-1949) (Strojnowska, Kłoczek 2008),

Felicjan Serafin (1889-1975)) zostali w wojsku na stałe. Wyraźnie jednak widać, że w tym okresie przede wszystkim pochłaniała ich uparta i wytrwała praca na rzecz odzyskania i uruchomienia kluczowych zagłębi wydobywczych.

„W połowie marca 1921 r. Sejm R.P. uchwalił ustawę o statucie autonomicznym przyszłego Województwa Śląskiego, które miało obejmować przyznane Polsce tereny Górnego Śląska oraz teren Ziemi Cieszyńskiej od rzeki Olzy po Białkę. Prace nad strukturą organizacyjną państwowej administracji górniczej na terenie tego województwa zostały podjęte już wcześniej, w ramach działalności Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. [...] Górnictwo objęte było działalnością wydziału przemysłowego. [...] Na kierownika zespołu opracowującego założenia organizacyjne państwowej administracji górnictwa został powołany Józef Kiedroń, zaś w skład zespołu wchodził: Roman Brzeski, Antoni Okołowicz, Leopold Sefer, Zygmunt Malawski, Bronisław Pietrzykowski, Brunon Buzek” (Malara J niepublikowane). Kierując pracą wydziałów: Górniczego i Przemysłowo-Handlowego w czasie III Powstania Śląskiego Kiedroniowi udało się „nie dopuścić do zatrzymania wydobywania [...] i eksportu węgla, a pieniądze z wywozu były głównym źródłem dochodów władzy powstańczej” (Magiera 2011). Zatem Wydział Górniczy był zdominowany przez leobeńczyków.

3. Dwudziestolecie międzywojenne – czas twórczej pracy

W połowie czerwca 1922 r. inż. Antoni Kamiński (1878-1924), dokonał formalnego przejęcia od Niemców okręgu katowickiego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (Kossuth 1964, J. Samujło 1965), powołany na urząd Ministra Pełnomocnego. Większość inżynierów pracująca w Polskim Komisariacie Plebiscytowym objęła utworzone urzędy górnicze, a Zygmunt Malawski został pierwszym prezesem Wyższego Urzędu Górniczego z siedzibą w Katowicach, którą to funkcję sprawował w latach 1922 - 1939.

W odrodzonym państwie leobeńczycy włączyli się w tworzenie polskiego przemysłu wydobywczego, zaznaczając swój wkład nie tylko na Górnym Śląsku, lecz również w kopalniach węgla kamiennego: Brzeszcza, Jaworzna, Zagłębia Dąbrowskiego oraz w zagłębiach naftowych, w trudnych geologicznie kopalniach węgla brunatnego Wielkopolski i w górnictwie solnym.

Na Górnym Śląsku większość przemysłu ciężkiego pozostawała własnością niemieckiego kapitału i choć polskim władzom zależało na spolonizowaniu zarządów przedsiębiorstw, brakowało ku temu wykwalifikowanej kadry. Ten problem znajduje odbicie w liście Włodzimierza Federowskiego (1893-1944) - absolwenta z 1923 r. (Kossuth 1964) - do S. Łukasiewicza: „[...] Przy sposobności chciałem się Ciebie zapytać o następującą rzecz, która nas leobeńczyków specjalnie dotyczy. Wiem z dobrego źródła, że cała kupa Niemców i to nie poddanych polskich wybiera się na posady na Górny Śląsk, co jest zupełnie możliwe, bo wskutek zajęcia [zagłębia] Ruhr, wszelkie posady w Niemczech obsadzone zostały przez uciekinierów z tamtąd (sic!). Otóż może Ty powiedziałbyś mi, czy Wydział C[zytelni] P[olskiej] może tam interweniować i gdzie byłoby najskuteczniej i do kogo? Jest to rzecz niewątpliwie dla każdego z nas Polaków pierwszorzędnej wagi. Na przykład w zeszłym roku Wydział CP ostrzegwał i robił co mógł, podając nawet nazwiska tych Niemców, którzy ubiegali się o posady na Górnym Śląsku” (ARMB 1923). Polacy wykształceni w Leoben wiedli prym w obejmowaniu stanowisk w górnictwie w latach dwudziestych, dopóki nie zaczęła wypuszczać absolwentów uruchomiona w 1919 r. Akademia Górnicza w Krakowie, w otwarciu

której miał zaszczyt uczestniczyć S. Łukasiewicz (fot. 7). Na zaproszeniu widnieje data 18.10.1919. Uroczystość z udziałem Marszałka Józefa Piłsudskiego miała miejsce w poniedziałek 20.10.1919 r. we wskazanym w zaproszeniu miejscu (Białas, Szybiński 1959).

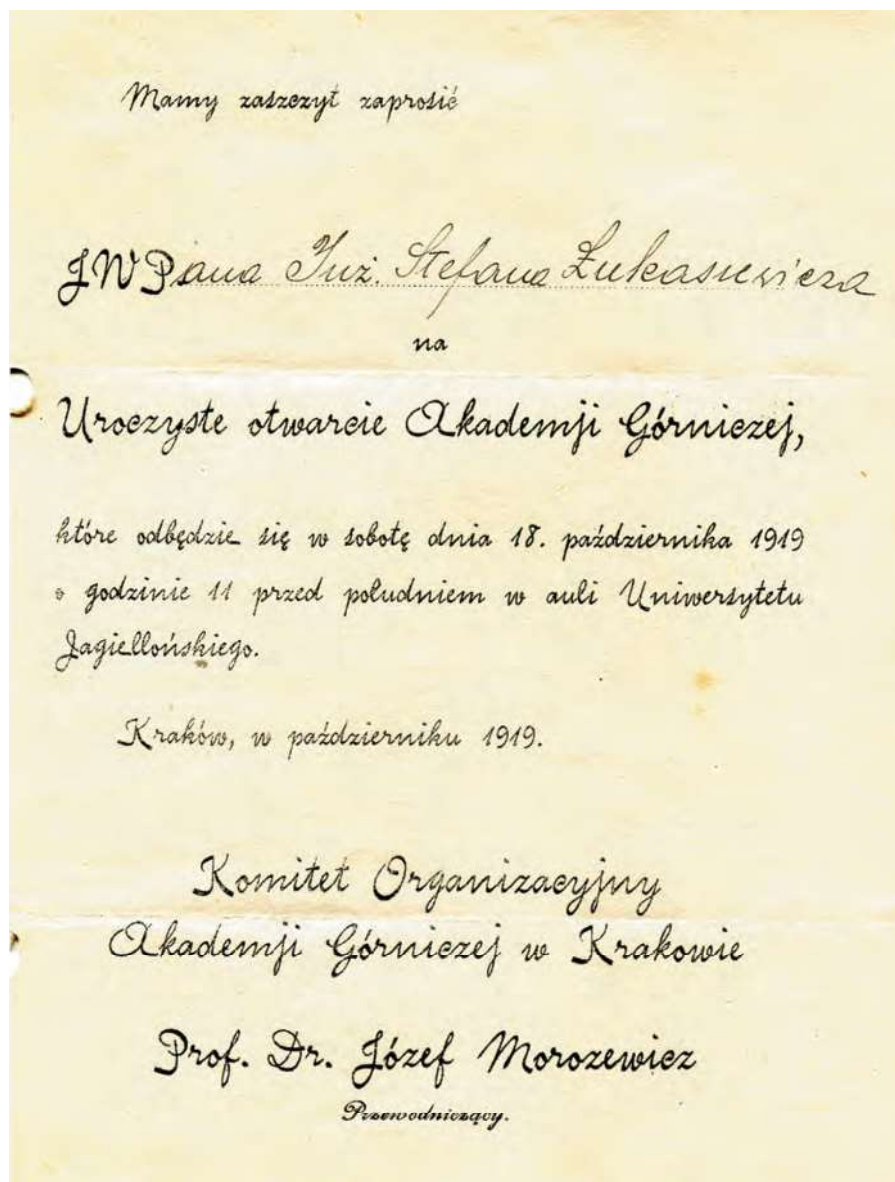
Początkowo wydawało się im, że są w stanie mieć realny wpływ na obejmowane kopalnie, lecz wobec procedury wyprawdzania przez niemieckich właścicieli kapitału poza granice Polski narażali się w następnych latach na krytykę ze strony obozu sanacyjnego i środowiska młodszych kolegów po fachu. Inni z tego względu preferowali posady w urzędach górniczych – mniej płatne lub zakładali własne przedsiębiorstwa.

Do takich osób można zaliczyć G. Różyckiego. Był jednym z tych młodych członków Koła Śląskiego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, którzy na przełomie 1925/26 r. wystąpili z postulatem uniezależnienia Stowarzyszenia od organizacji pracodawców, wywierających na nie znaczący wpływ. Po zmianach statutowych w stowarzyszeniu funkcję prezesa Koła Śląskiego objął w 1926 r. A. Kamiński. Jednym z pierwszych posunięć nowych władz

Koła było podpisanie „Memoriału w sprawie podstawowych zagadnień dotyczących województwa śląskiego” postulującego podjęcie przez władze państwowe zdecydowanych kroków dla polonizacji przemysłu (Jaros 1978).

Profesor Jerzy Jaros, wśród kilku kluczowych osiągnięć polskiej nauki i techniki górniczej w okresie międzywojennym, wymienia cztery, w których udział mieli leobeńcy (Jaros 1978). Były to:

- wdrożenie na szeroką skalę eksploatacji ścianowej cienkich pokładów węgla, głównie w okręgu rybnickim (m.in. przez J. Kmiotowicza i K. Knolla), dyrektorów kopalni „Dębieńsko” w Czerwionce,
- wprowadzenie, razem z dyrektorem generalnym kopalni Wspólnoty Interesów, R. Sznapką obudowy pokładów ścianami o długich frontach, co spowodowało zwiększenie wydobywania węgla koksującego w kopalni „Dębieńsko”,
- wynalezienie przenośników hamujących i zastosowanie podszadki hydraulicznej włączanej pod zwiększonym ciśnieniem, których głównym projektantem był Marian Skup (1886-1969) (Kowolik 1998),



Fot. 7. Zaproszenie na otwarcie Akademii Górniczej w Krakowie dla S. Łukasiewicza, archiwum M. Bernackiej.

Photo 7. Invitation for S. Łukasiewicz to the inauguration of Mining Academy in Kraków (from M. Bernacka archives)

- wynalezienie przez dyrektora kopalni doświadczalnej „Barbara” w Mikołowie, S. Hermana, nowego typu aparatu oddechowego „Lech” (który nie wszedł do seryjnej produkcji).

Wielu leobeńczyków nie pozostawało też obojętnymi na ludzką biedę. Na miarę swoich możliwości i mając różne przekonania polityczne starali się działać na rzecz poprawy bezpieczeństwa w kopalniach i stworzenia godnych warunków życia powierzonych pracownikom. I tak dyrektor naczelny Towarzystwa „Saturn” w Czeladzi – J. Przedpełski, razem z dyrektorem technicznym Józefem Raźniewskim (1883-1942) rozwinęli szeroką działalność socjalną przedsiębiorstwa w ramach założonego w 1925 roku prawicowego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska”. Chcieli w ten sposób osłabić silne w Zagłębiu nurty lewicowe i komunistyczne (Jaros 1987).

Inż. Eugeniusz Podgórzec (1900-1968), o lewicowych przekonaniach, pracujący w kopalniach i Urzędzie Górniczym na Górnym Śląsku, oprócz obowiązków służbowych znajdował czas na pracę w Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, w której do 1935 r. pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu Śląskiego. Od 1923 roku działał aktywnie w Polskiej Partii Socjalistycznej, będąc członkiem Okręgowego Komitetu Robotniczego i współredaktorem „Gazety Robotniczej” w Katowicach.

Kolejnym polem działalności społecznej było wspieranie lokalnego harcerstwa jako organizacji wychowującej do służby ojczyźnie i drugiemu człowiekowi, bo „społeczeństwu nie może być obojętnym, jaka jest dusza młodzieży” (Zechenter 1931). To słowa inżyniera Władysława Zechentera (1889-1957), dyrektora w Spółce S.A. Jaworznicke Komunalne Kopalnie Węgla, który w 1923 roku wszedł do tworzonego w Jaworznie Koła Przyjaciół Harcerstwa i stał się opiekunem

Hufca Męskiego. Był jednocześnie nauczycielem w tamtejszej szkole górniczej, dlatego leżały mu głęboko na sercu sprawy patriotycznego wychowania młodego pokolenia. Z tych samych pobudek inż. J. Przedpełski w 1921 r. ofiarował chorągwi zagłębiowskiej ZHP część majątku rodzinnego w powiecie piotrkowskim. Był to czyn niezwykły, o którym do dziś harcerze nie zapomnieli, sprawując opiekę nad jego grobem na cmentarzu w Sosnowcu.

Leobeńczycy nie uchylali się też od służby na najwyższych szczeblach administracji państwowej. Do rządów okresu międzywojennego weszli: A. Minkiewicz, A. Kamiński, J. Kiedroń i Marian Szydłowski (1882-1939) – absolwent AG w Leoben 1905 r., minister przemysłu i handlu w 1923 r. (Kossuth 1964). Trzeba w tym miejscu podkreślić zasługi J. Kiedronia dla spraw gospodarki Górnego Śląska. Mianowany w styczniu 1922 r. przez Józefa Piłsudskiego dyrektorem Departamentu Śląskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. „wprowadził na Śląsku wcześniej, niż przewidywały to umowy, markę polską” (Magiera 2011). Wobec błyskawicznego spadku wartości waluty niemieckiej spowalniało to inflację. Gdy w latach 1923-25 pełnił funkcję ministra przemysłu i handlu w rządzie Władysława Grabskiego, poświęcił wiele uwagi rozwojowi polskiego eksportu drogą morską i w 1924 r. podpisał umowę z konsorcjum francusko-polskim w sprawie budowy portu w Gdyni (Magiera 2011). Współtworząc w następnych latach Syndykat Górnośląskich Hut Żelaznych i będąc jego prezesem, zabiegał o rozbudowę połączeń kolejowych między Górnym Śląskiem a Wybrzeżem. (Jaros 1992). Wspierał liczne dzieła charytatywne, szczególnie w Siemianowicach, gdzie mieszkał z żoną przez siedem lat (Kirkor-Kiedroniowa 1989). Brał też czynny udział w budowaniu dobrych stosunków z sąsiednią Czechosłowacją, czego dowodem są spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych Edvardem Beneszem (fot. 8).



Fot. 8. Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji E. Benesz (siedzi pierwszy z lewej) w Polsce 21-23 kwietnia 1925 r. w towarzystwie Ministra J. Kiedronia (siedzi pierwszy z prawej), (zbiory Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Photo 8. Foreign Minister of Czechoslovakia E. Benes (first from the left) in Poland between 21-23 April 1925, in the company of Minister J. Kiedroń (first from the right), (National Digital Archive)

4. Druga wojna światowa

Hekatomba II wojny światowej przetrzebiła szeregi leobeńczyków. Ich nazwiska pojawiają się zarówno na liście Sonderfahnungsbuch (dostępna w zasobach Biblioteki Śląskiej), jak i na listach katyńskich. Wielu z nich przeszło gehennę niemieckich obozów koncentracyjnych, a niektórzy lagrów sowieckich.

„W dniu 1 września 1939 r. w godzinach rannych ówczesny Dyrektor kopalni Walenty-Wawel” S. Łukasiewicz spowodował unieruchomienie urządzeń podszybia szybu „Mikołaj” – po zajęciu jego nadszybia przez dywersantów hitlerowskich” (ARMB 1974), wkrótce po tym zaginęli w niewyjaśnionych okolicznościach próbując ewakuować się z polskim dozorem rudzkiego gwarectwa na wschód.

K. Knoll, ze względu na nazwisko o niemieckim brzmieniu, szybko wzbudził zainteresowanie gestapo. Zjawili się wkrótce w jego domu i traktując jak Volksdeutscha, wręczyli mu stosowną deklarację. Za łagodną namową kryła się groźba. Aresztowany w ramach akcji AB w rejencji katowickiej na początku 1940 r., po odmowie podpisania Volkslisty, został osadzony w obozie w Dachau, a następnie w Mauthausen-Gusen przy kamieniołomach granitu, skąd w grudniu 1940 r. udało się go wykupić żonie.

9 maja 1940 r. w nocy gestapo aresztowało M. Fingerchuta. Początkowo przetrzymywany był w Sanoku i w więzieniu w Tarnowie, skąd 14 czerwca został w pierwszym transporcie przewieziony do KL Auschwitz. Otrzymał numer 646. Dzięki nadzwyczajnej interwencji niemieckiego profesora geologii Alfreda Bentza, został zwolniony z obozu 12 września 1941 r. i schorowany skierowany do pracy w Niemczech (Wspomnienia).

Inżynierowie chronili się przed terrorem, zarówno niemieckim, jak i sowieckim pracując często jako prości robotnicy. Trudno ustalić, ilu leobeńczyków zginęło na wschodzie, ale na listach katyńskich odnajdujemy absolwentów: W. Hablińskiego i B. Dunina. Wielu weszło w struktury państwa podziemnego.

Karol Musioł (1892-1967), po wybuchu wojny opuścił Zaolzie, wywożąc plany kopalń. Poszukiwany z tego powodu przez władze niemieckie, ukrywał się pod pseudonimem Jan Górecki w Krakowie, gdzie pracował jako projektant w Miejskich Zakładach Ceramicznych, jednocześnie był łącznikiem ZWZ, a później Armii Krajowej (Jaros 1977).

E. Podgórzec po powrocie z kampanii wrześniowej, w Krakowie razem z dwoma braćmi należał do Związku Walki Zbrojnej. Uczestniczył między innymi w zorganizowaniu ucieczki więźniów politycznych z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. 15 grudnia 1940 r. aresztowano go wraz z braćmi i resztę wojny spędził w niemieckich obozach. Należał w nich do tajnej organizacji i pełnił funkcję łącznika nawiązującego kontakty na zewnątrz obozu. Zainstalował tajne radio w obozie, kolportował prasę i ulotki (Archiwum rodzinne).

Również G. Różycki działał w ruchu oporu w Związku Odwetu. W grudniu 1940 r. został kierownikiem górnośląskiego obwodu ZO, ale natychmiast zaarrestowany aż do 1945 r. był więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych (Jaros 1989).

Z kolei Józef Springer (1900-1979), mieszkający w czasie okupacji w Kielcach, pomagał wielu uwięzionym inżynierom, wysyłając do obozów paczki, zatrudniając ludzi zagrożonych wywózką na roboty do Niemiec i udzielając wydatnej pomocy profesorom krakowskiej Akademii Górniczej.

Ci, którzy ocalili, zaraz po wyzwoleniu wracali na Górny Śląsk i do Zagłębia Krośnieńskiego, czy też obejmowali kopalnie na ziemiach odzyskanych. Pomimo niemłodego już

wieku i nadszarpniętego zdrowia, kierowani poczuciem powinności, z zaangażowaniem służyli swymi wysokimi umiejętnościami, aby odbudować zniszczony przez wojnę przemysł wydobywczy. Przykładowo G. Różycki, skutkiem obu wojen światowych spędził w rosyjskiej niewoli i niemieckich KL w sumie siedem lat, a mimo to po 1945 r. wciąż budował kopalnie i projektował nowe rozwiązania techniczne.

Bohaterom powyższego opracowania, wychowanym w realiach XIX-wiecznego świata, opartego w dużej mierze na gospodarce rolnej, przyszło wziąć czynny udział w procesie jego industrializacji. Porwani w nurt dramatycznych wydarzeń pierwszej połowy XX wieku doświadczyli zarówno euforii odrodzenia się państwa polskiego, jak i ciężkiej pracy w wolnym kraju w dwudziestolecu międzywojennym. Dane im było przeżywać utratę niepodległości i upokorzenia w mrocznych czasach II wojny światowej oraz poczuć smak ponownego zwycięstwa, przemieszanego z goryczą lat powojennych. Zawsze pozostawali do końca wierni ideałom wpojonym w leobeńskiej Czytelnicy Polskiej. Nie wyzbyli się marzeń o wolnej i silnej gospodarczo Polsce, przekuwanych z niezwykłą konsekwencją w konkretne czyny. W wielu przypadkach była to pełna oddania służba dla dobra powierzonych im kopalni i pełna determinacji troska o bezpieczeństwo pracujących w nich górników – przedkładane ponad własny interes. Siły, czerpane z podtrzymywanych więzów przyjaźni, pomagały przetrwać nawet najcięższe chwile.

Aneks

Wybrane biogramy absolwentów Akademii Górniczej w Leoben

Blitek Jan (1892-1978), ur. w rodzinie chłopskiej w Posadzy k. Proszowic. Studia w AG Leoben ukończył w 1919 r., i rozpoczął pracę zawodową w kopalni siarki w rodzinnej Posadzy jako jej ostatni kierownik. Prawdopodobnie w latach 1926-1935 kierował działem technicznego Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, a w latach 1935-37 był szefem Wydziału Technicznego Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach. Od 1931 r. był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Przeгляdu Górniczo-Hutniczego”, a w latach 1938-39 pracował w Radzie Przemysłowców Śląska Zachodniego w Cieszynie. Po wojnie w 1945 r. został Dyrektorem Naczelnym Zabrzańskiegos Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, następnie samodzielny pracownikiem naukowo-badawczym (docentem) Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach (Kossuth 1964, ARMB 1919).

Dunin Bogdan (1888-1940), ur. w Obicach k. Kielc w rodzinie ziemiańskiej. Studia w AG Leoben ukończył w 1913 r. W sierpniu 1914 r. wstąpił do legionów. Razem z 2. Pułkiem piechoty odbył kampanię karpacką, besarabką i wołyńską. Po kryzysie przysięgowym w 1917 r. internowany w Beniaminowie. W szeregach 8. pułku piechoty WP brał udział w walkach z Ukraińcami. 30.11.1919 ukończył Kurs Sztabu Generalnego w Warszawie. Brał udział w wojnie 1920 r. W 1924 r. przeniesiony do rezerwy jako kapitan piechoty, osiadł w majątku leśnym Komorówka w powiecie buczackim. Po zajęciu Kresów przez Sowieców aresztowany razem z bratem Romanem. Obaj zamordowani wiosną 1940 r. w Bykowni k. Kijowa (Cygan 2006).

Fingerchut Maksymilian (1891-1955), pochodzący z rodziny drobnych warszawskich wytwórców, dyplom AG w Leoben 1916. Całe życie zawodowe związane z przemysłem naftowym. Do 1926 asystent kopalni Wólka, Rogi,

Wietrzno i Siary k. Krosna, zawiadowca kopalni „Harklowa” należącej do spółki francuskiej „Premier”, 1926-1939 dyrektor Towarzystwa Wiertniczego „Grabownica” w Sanoku. Zaangażowany w działalność w Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego i w latach 1936-39 przewodniczący Koła Zachodniego. Za zasługi dla przemysłu naftowego w 1938 r. odznaczony orderem Polonia Restituta. W czasie okupacji więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz”, oraz pracownik w firmach „Beskidenerdöl” i „Karpathenöl”. Po wyzwoleniu w lipcu 1944 roku zastępca dyrektora Państwowego Urzędu Naftowego w Rzeszowie, od września 1944 r. naczelny dyrektor techniczny Kopalnictwa Naftowego w Krośnie. Zaangażowany w reaktywację Związku Inżynierów Naftowych i Gazowniczych. W latach 1946-1947 doradca techniczny dla spraw przemysłu technicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w gabinecie ministra B. Rumińskiego, po reorganizacjach tego ministerstwa był w nim następnie starszym inspektorem, do 1948 w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki. W 1948-1952 kierownik działu naukowego w Państwowym Instytucie Geologicznym, 1952-53 główny geolog w Centralnym Zarządzie Uzdrawisk, główny projektant geolog w Biurze Projektów Przemysłu Metalowego i Elektrycznego „Prozamet”. Członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Autor kilku publikacji naukowych (Miński 1961, Sozański 2000, Wspomnienia ...).

Finik Zdzisław (1894-1979), ur. w Przemysłu, studia w AG Leoben 1912-14, przerwane służbą wojskową w artylerii, od 1917 obserwator lotniczy, w latach 1919-20 adiutant w Dowództwie Wojsk Lotniczych WP, w 1923 r. dyplom lekarza weterynarii, w 1926 r. doktorat na Uniwersytecie Lwowskim, w latach 1946-64 kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Zwierząt, najpierw UMCS, po reorganizacji od 1955 r. Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie, gdzie był też dziekanem Wydziału Weterynaryjnego (Pawłowski 1998).

Gliniecki Roman (1884-1929), ur. we Lwowie, studiował w AG Leoben w latach 1906-14 z przerwą na jednoroczną służbę w artylerii. W czasach I wojny walczył w II Brygadzie Legionów, więziony przez Austriaków w Marmaros-Sziget, uwolniony po ogłoszeniu abolicji przez cesarza Karola I. Zawodowy oficer WP. Za udział w wojnie 1920 odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W latach 1921-25 zorganizował i prowadził referat ds. organizacji, mobilizacji i uzbrojenia w Generalnym Inspektoracie Artylerii (Cygan 2006).

Górski Józef (1887-1954), syn dzierżawcy majątku ziemskiego Borzejewo koło Środy Wielkopolskiej, ukończył Gimnazjum oo. Jezuitów w Chyrowie w 1908 r., a studia w AG Leoben w 1913 r. Brał udział w I wojnie w szeregach armii pruskiej, powstaniec wielkopolski, oficer w Dowództwie w Poznaniu do 1921 r. W latach 1924-28 był dyrektorem kopalni węgla brunatnego w Sierakowie, a następnie właścicielem majątku ziemskiego Zaorle koło Rawicza. Po II wojnie, w latach 1949-54 był kierownikiem uruchomionej przez siebie, zniszczonej kopalni węgla brunatnego i fabryki wosku montanowego w Sieniawie na Pojezierzu Lubuskim. Tam opracował nową metodę odwadniania wosku montanowego (Wojciegowska, Bernacka 2017).

Grocholski Zygmunt (1892-1958), ur. we Lwowie, studia w AG Leoben 1911-18, służył w artylerii na froncie wschodnim i bałkańskim. W latach 1919-22 pracował w kopalni „Silesia” w Czechowicach, 1922-29 w kopalni soli w Stebniku, 1929-39 w koncernie Górnośląskie Zjednoczone Huty „Laura” i „Siemianowice”, jako zastępca dyrektora

kopalni „Huta Laura”, a następnie „Siemianowice”. W czasie okupacji hitlerowskiej przebywał w Krakowie, związany z podziemiem narodowym. W 1945 r. wrócił do Siemianowic, w latach 1945-51 pracował w Chorzowskim Zjednoczeniu Górniczym, 1951-54 w WUG w Katowicach, oddelegowany następnie do Przedsiębiorstwa Płytkich Kopalń. Ojciec dwóch wybitnych geologów: prof. Wojciech G. i doc. Andrzeja G. (Archiwum rodziny Grocholskich).

Habliński Tadeusz (1886-1940), immatrikulowany w AG Leoben w r. akad. 1904/05, egzamin inżynierski zdał prawdopodobnie w 1913 r., w czasie wojny służył w armii c.k., a od listopada 1918 r. zawodowo w wojsku polskim, w artylerii. W l. 1928-32 w Wydziale Spraw Wojskowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu był delegatem M.S. Wojsk. dla Przemysłu Wojennego na Górnym Śląsku i urzędował w Katowicach. Od 1932 r. przeniesiony w stan spoczynku w stopniu majora. Zmobilizowany z końcem sierpnia 1939 r., po dostaniu się do niewoli sowieckiej zginął w Charkowie w 1940 r. (Kossuth 1964, Nocuń 2003).

Herman Stanisław (1887-1967), ur. w Małyszówce w guberni irkuckiej, syn powstańca styczniowego i zesłańca, studia w AG Leoben 1910-17, w latach 1915-16 internowany w Wiedniu, w latach 1918-30 zatrudniony w Towarzystwie Eksploatacji Soli Potasowej w Kałuszu, w latach 1930-39 dyrektor Kopalni Doświadczalnej „Barbara” i Centrali Ratownictwa Górniczego w Mikołowie, w czasie okupacji do 1944 r. w Kołomyi, w lutym 1944 r. wywieziony z rodziną na roboty do Wiednia, gdzie pracował jako pomocnik ślusarza, w latach 1947-47 wrócił na poprzednie stanowisko do Mikołowa, w latach 1947-49 doradca techniczny Wydziału Bezpieczeństwa Pracy i Ratownictwa Górniczego przy CZPW, w latach 1949-51 przy Ministerstwie Górnictwa w Katowicach (Szmidtke 2012).

Jasiński Stanisław (1891-1932), w latach 1909-14 studiował w Akademii Górniczej w Leoben i pełnił funkcję prezesa Czytelni Polskiej w roku akademickim 1912/13 oraz należał do drużyny strzeleckiej. 1 sierpnia 1914 r. został wcielony do 1. Pułku Ułanów Austriackich (złożonego przeważnie z Polaków). W maju 1916 r., jako ochotnik, ukończył szkołę obserwatorów lotniczych (Kędzierski 1965) i w tym nowym zawodzie odnalazł swoje powołanie. Współczesny historyk zauważa: „Stanisław Jasiński był jednym z najwybitniejszych polskich lotników w okresie kształtowania się granic II Rzeczypospolitej. Znaczne doświadczenie wyniósł on jeszcze z lotnictwa austro-węgierskiego, w którym był obserwatorem, a później pilotem myśliwskim. Jako jeden z nielicznych polskich lotników dowodził oddziałem myśliwskim w armii zabarcej. Po odzyskaniu niepodległości Jasiński współtworzył polskie oddziały lotnicze w Krakowie.” (Niestrawski 2013) 17 sierpnia 1920 r. został szefem Lotnictwa Polowego przy Naczelnym Dowództwie (Wyszczelski 2006). Kierował siłami powietrznymi w krytycznych chwilach operacji warszawskiej. Za pełną poświęcenia i brawury służbę w latach 1918-21 został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Polową Odznaką Pilota (Niestrawski 2018). Przeszedł do historii jako pierwszy polski teoretyk, który opracował najpełniejsze i oryginalne prognozy strategicznego wykorzystania lotnictwa, dostrzegając w nim rodzaj broni zdolny do prowadzenia samodzielnych operacji (Wyszczelski 2008).

Kaletka Karol (1890-1971), ur. w chłopskiej rodzinie protestanckiej w Cierlicku Dolnym na Zaozlu, studia w AG Leoben 1911-1913 i 1921-24, w latach 1921-22 prezes Czytelni, 1924-25 w kopalni „Silesia” w Czechowicach,

w latach 1925-1939 w kopalniach Spółki Giesche, 1938-39 dyrektor kopalni „Bory” w Jeleniu k. Jaworzna. Jako kapitan rezerwy Wojska Polskiego zmobilizowany w sierpniu 1939 r., przeszedł na Węgry, służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, wrócił do Polski w 1947 r., do 1950 r. nauczyciel przedmiotów ścisłych w liceum w Wiśle, a w latach 1950-60 kierownik Technikum Górniczego w Pszczynie i Chorzowie Batorem.

Kamiński Antoni (1878-1942), rodem z Radomia, usunięty z uczelni warszawskich za działalność patriotyczną, ukończył w 1907 r. hutnictwo na AG Leoben, gdzie współtworzył stowarzyszenie „Promień”, aktywny działacz ruchu niepodległościowego, członek Centralnego Komitetu Narodowego, od 1919 wojewoda łódzki, minister spraw wewnętrznych w 1922 r. (w rządach A. Ponikowskiego, A. Śliwińskiego i J. Nowaka, zdymisjonowany na trzy dni przed śmiercią prezydenta G. Narutowicza), dyrektor huty Strzybnica, członek Rady Nadzorczej Zakładów Modrzejowskich, prezes Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych ([Łoza 1938](#), [Kossuth 1964](#), [J. Samujło 1965](#)).

Kiedroń Józef (1879-1932). Pochodził z chłopskiej rodziny ewangelickiej z Błędowic Dolnych na Śląsku Cieszyńskim. Pokonując ogromne trudności finansowe ukończył AG w Leoben w 1902 r. W czasie studiów razem z A. Minkiewiczem, S. Paderewskim i A. Kamińskim współtwórca organizacji postępowej młodzieży polskiej „Promień” stojącej w opozycji do Czytelnicy Polskiej (krytyka obrzędowości pojedynków, nadużywania alkoholu podczas „knajp”) ([Kossuth 1964](#)). W latach 1902-1920 kierownik kopalni „Bettina” i „Eleonora” w Gwarectwie Witkowskim. Wybitny działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim: w Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, jeden z organizatorów polskiej szkoły w Dąbrowie koło Karwiny, autor odezwy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 29.10.1918 r., członek polskiej delegacji na konferencję Rady Ambasadorów w lipcu 1920 r. W grudniu 1920 r. mianowany naczelnikiem wydziałów Górniczego i Przemysłowo-Handlowego przy Polskim Komisariacie Plebiscytowym na Górnym Śląsku z siedzibą w Bytomiu. Uczestnik III powstania śląskiego. Od tego czasu bliska współpraca z Wojciechem Korfantym. W l. 1922-23 dyrektor Departamentu Śląskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, 1923-25 minister przemysłu i handlu w rządzie Władysława Grabskiego. W latach 1925-32 naczelnym dyrektorem Przedsiębiorstwa Górnośląskiego Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura”. Jeden z założycieli i dożywni prezes Syndykatu Górnośląskich Hut Żelaznych, przekształconego w Syndykat Polskich Hut Żelaznych ([Jaros 1992](#)).

Kmietowicz Józef (1888-1949), ur. w Nowym Sączu, studia w AG Leoben 1907-11, w latach 1919-20 w kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej, w latach 1920-21 kierownik kopalni siarki w Posądy, w latach 1921-28 zawiadowca kopalni „Brzeszcze”, w latach 1928-39 we Wspólnocie Interesów do 1932 r. dyrektor kopalni „Dębieńsko”, a od 1932 r. dyrektor kopalni „Mysłowice”, w czasie okupacji przebywał w swoim gospodarstwie rolnym w Konarach k. Krakowa. W latach 1945-48 dyrektor naczelny Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, w latach 1948-49 w Radzie Naukowej Centralnego Zjednoczenia PW, zmarł w Katowicach 3.10.1949 podczas przesłuchań w siedzibie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym ([Jaros 1987](#), [archiwalia rodzinne](#)).

Knoll Karol (1888-1961), ur. w Warszawie, syn lekarza wojskowego w armii carskiej. Egzamin 1. stopnia w AG

w Przybramie, kurs górnictwa odbył w AG Leoben 1912-14, egzamin inżynierski 2. stopnia zdał w lipcu 1920 r. Pracę zawodową rozpoczął w Grodzieckim Towarzystwie Akcyjnym w latach 1921-24, 1924-26 kopalnia „Mars” w Łągiszy, 1927-28 Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura” jako kierownik ruchu kopalni „Richter”, po przekształceniu we Wspólnotę Interesów zastępca, a w latach 1929-30 zawiadowca kopalni „Hrabina Laura”, 1931-32 dyrektor kopalni „Ferdynand”, 1933-34 dyrektor kopalni „Dębieńsko”, 1934-39 w Dyrekcji Wspólnoty Interesów w Katowicach. W 1940 r. osadzony w obozie koncentracyjnym, w latach 1941-43 pracował przy eksploatacji torfowisk w Podobłociu k. Dębłina, w latach 1943-44 przebywał w Warszawie, którą opuścił po upadku powstania, od marca 1945 do kwietnia 1946 dyrektor kopalni „Wujek” w Katowicach ([Przeгляд ... 1922, 1923, 1924, archiwalia rodzinne](#)).

Łukasiewicz Stefan (1892-1939), Polak pochodzenia ormiańskiego urodzony w Kadłubiskach k. Czerniowiec (obecnie Ukraina). Dyplom AG Leoben 1919. W czasie studiów działał w Czytelnicy Polskiej, a także w organizacji „Unitas” broniącej godności studentów polskich przed agresywnymi działaniami ze strony studentów niemieckich. Wymieniany jako główny organizator „pojedynków honorowych”, pełnił też rolę powiernika społecznego, o czym świadczą kierowane do niego liczne listy od kolegów z Akademii dotyczące różnych spraw, zebrane w Archiwum Rodzinnym współautorki artykułu (patrz literatura). W latach 1914-1918 w artylerii c.k., ochotnik wojny polsko-bolszewickiej. Od grudnia 1919 r. inżynier w kopalni „Kazimierz” w Niemcach, 1925-1929 inżynier ruchu w kopalni „Ferdynand” w Katowicach. Od września 1929 r. w koncernie Ballestremów kolejno: inżynier ruchu kopalni „Hrabia Franciszek”, zawiadowca kopalni „Pokój”, 1934-1939 dyrektor kopalni „Walenty-Wawel”, największej z górnośląskich kopalni ([Archiwum ...](#)). Okres kierowania kopalnią przez Łukasiewicza przypadł na trudny czas wychodzenia z wielkiego kryzysu gospodarczego. Udało mu się nie tylko zwiększyć wydobycie i zbyt węgla, ale również rozpocząć ważne inwestycje ([Jaros \(red.\) 1987](#)). W 1937 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zginął we wrześniu 1939 r., oficjalna data śmierci 18.09.1939 (archiwalia rodzinne).

Machalica Ferdynand (1890-1952), syn bogatego chłopa i działacza narodowego w Dziedzicach, studia w AG Leoben 1908-13, w czasie I wojny w artylerii c.k. Po wojnie pracę rozpoczął w kopalni węgla w Libiążu, następnie przeszedł do spółki Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, w latach 30. XX wieku dyrektor kopalni „Piłsudski”. W czasie okupacji hitlerowskiej w 1942 r. wywieziony do obozu pracy w Niemczech, po II wojnie wrócił do Jaworzna, w 1949 r. odznaczony (po raz drugi) Srebrnym Krzyżem Zasługi ([Kossuth 1964](#)).

Marczewski Włodzimierz (1892-1966) pochodził z Warszawy, studia w AG Leoben 1911-1920. Pracę rozpoczął w 1918 r. jako inspektor w OUG w Dąbrowie Górniczej, w latach 1920-22 był zawiadowcą kopalni węgla brunatnego „Teodor” koło Łaz, w latach 1922-29 sztygar i zastępca zawiadowcy kopalni „Kazimierz”, w latach 1929-38 zawiadowca kopalni „Flora” w Dąbrowie Górniczej. W 1939 r. został dyrektorem kopalni „Aleksander-Książętko-Bolesław Śmiały” w Łaziskach. Podczas okupacji hitlerowskiej pracował jako pomocnik buchaltera w komisarycznym zarządzie nieruchomości w Będzinie. Po wyzwoleniu był kolejno dyrektorem kopalni „Murcki” (1945-46), „Michał” (1946-51) i naczelnym dyrektorem Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (1951-52), skąd został przeniesiony służbowo do Instytutu Mechanizacji Górnictwa ([Jaros 1988](#)).

Matkowski Jan (przydomek Sas) (1891-1963), ur. w Drohobyczu. Studia w Leoben ukończył ze stopniem inż. chlubnie uzdolnionego. W 1918 r. wstąpił do wojska polskiego i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako dowódca 1. Kompanii 5. Batalionu saperów. Był majorem rezerwy. W latach 1932-35 referent w OUG w Drohobyczu, w latach 1936-38 naczelnik OUG tamże, w 1939 r. wiceprezes WUG we Lwowie. W czasie II wojny uczestnik walk o niepodległość, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po II wojnie we Wrocławiu ([Praca zbiorowa 2000](#)).

Musiół Karol (1892-1967), ur. w Polskiej Lutyni na Zaolziu, 1912-14 studia na Politechnice we Lwowie, 1917-18 górnik w kopalni „Bettina” w Dąbrowie, jednocześnie nauczał w Polskiej Szkole Górniczej i studiował na AG w Leoben, uzyskując dyplom inż. górn., 1920-28 praca na kopalni Krystyna w Tenczynku, 1928-38 zawiadowca kopalni „Artur” w Sierszy, 1938-39 dyrektor kopalni „Eugeniusz” i „Wacław” w Pietwałdzie na Zaolziu, 1945-47 kierownik delegatury CZPW w Cieszynie, 1951-53 generalny projektant w Centralnym Biurze Projektów PW w Świętochłowicach, po jego likwidacji 1953-63 w Biurze Projektów Górniczych w Katowicach ([Jaros 1977](#)).

Osadca Marceji (1875-1915 lub 1916), ukończył hutnictwo na AG Leoben w roku akademickim 1895/96, zawiadowca kopalń w Witkowskim Gwarectwie Węglowym. Po wybuchu wojny światowej powołany do c.k. armii, w grudniu 1914 r. mianowany porucznikiem pospolitego ruszenia, zmarł na terenie Serbii, prawdopodobnie w 1916 r., pogrzb 09.08.1916 na cmentarzu wojskowym w Krakowie. ([Wspomnienie ... 1916](#)).

Paderewski Stanisław (1875-1914), najmłodszy, przyrodni brat słynnego pianisty i premiera, Ignacego Jana. Studia w AG Leoben ukończył w 1907 r. Jako inżynier górniczy pracował na Morawach, następnie w Bolesławiu i w kopalni „Mortimer” w Zagórzku k. Sosnowca. Aktywnie zaangażowany w ruch niepodległościowy. Spoczywa w mogile legionistów na cmentarzu w Bydlinie ([Kozłowski 1979](#)).

Podgórzec Eugeniusz (1900-1968), syn dozorecy szybu w Leksandrowej k. Bochni, absolwent AG w Leoben 1923 i wydziału prawa UJ w Krakowie (1929). W latach 1923-1928 praktyka górnicza w kopalniach „Murcki”, „Boże Dary”, „Richter” i „Wirek”. Następnie służba państwowa w urzędach górniczych: referendarz techniczny w WUG w Katowicach (1928-29), inspektor techniczny w OUG w Chorzowie (1929-34), inspektor górniczy w Wydziale Węglowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie (1935), wreszcie inspektor techniczny w WUG w Katowicach (1936-39). W tym czasie odbył aplikację adwokacką. Prezes koła chorzowskiego Związku Urzędników Państwowych i Komunalnych, w latach 1933-34 naczelny redaktor „Urzędnika Polskiego”. W czasie okupacji więzień kilku obozów koncentracyjnych. Po II wojnie wrócił do Katowic, kolejno: kierownik Wydziału Węglowego Wojewódzkiego Komitetu PPS (1945-1946), dyrektor techniczny Centrali Zbytu Węgla (1946-47), wicedyrektor biura Rady Techniczno-Gospodarczej CZPW (1947), zastępca kierownika Działu BHP Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników (1947-1948), zastępca dyrektora działu w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego PW (1948-49). Od 1950 r. podjął praktykę adwokacką i był radcą prawnym w różnych przedsiębiorstwach górniczych. W Zarządzie Głównym SITG radca prawny 1951-67, członek Zarządu Głównego (1954), później zastępca członka (1965) ([Jaros 1983](#)).

Przedpelski Józef Antoni (1884-1960), mając „wilczy bilet” w zaborze rosyjskim skończył studia na AG Leoben w 1908, w latach 1909-1915 był dyrektorem Przedsiębiorstwa Wiertniczo-Górniczego - M. Lempicki. S.A. w Sosnowcu, ochotnikiem wojny 1920 r., w latach 1924-39 dyrektorem Towarzystwa Górniczo-Hutniczego „Saturn” w Czeladzi, członkiem i jednym z prezesów Prezydium Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego. W czasie II wojny światowej był członkiem grupy konspiracyjnej „Węgiel”, a następnie w latach 1947-50 członkiem Rady Techniczno-Gospodarczej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego zajmującym się sprawami węgla brunatnego ([Jaros 1985](#)).

Różycki Gustaw (1892-1975), dyplom w AG w Leoben 1919 r. Ochotnik wojny polsko-bolszewickiej. Praktyka w kopalniach w Libiążu i Zagłębiu. W latach 1925-1933 r. przedstawiciel firmy braci Eickhoff, zajmującej się wytwarzaniem maszyn górniczych. W 1930 r. Różycki kupił niewielką katowicką wytwórnię maszyn i narzędzi górniczych, której nadał nazwę: Fabryka Maszyn oraz Odlewnia Żelaza i Metali „Moj” (od imienia piwnego nadanego w leobeńskiej Czytelni). W krótkim czasie udało mu się wydatnie rozbudować przedsiębiorstwo. Oprócz narzędzi górniczych, w rodzaju wiertarek i wentylatorów elektrycznych, zakład od 1937 r. produkował także motocykle marki MOJ 130 na potrzeby armii polskiej. Wszystkie wytwarzane maszyny i urządzenia były własnej konstrukcji. W latach 1940-45 więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po II wojnie światowej: kierownik zbytu w świętochłowickim Zjednoczeniu Fabryk Maszyn Górniczych, dyrektor działu zaopatrzenia maszynowego w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach, dyrektor techniczny wrocławskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych, kierownik budowy kopalń „Halemba” i „Nowy Wirek” w Rudzkim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Bytomiu, kierownik pracowni, a później generalny projektant w Biurze Projektów Górniczych w Katowicach. Od 1959 pracował w katowickim oddziale Dolnośląskiego Biura Projektów Przemysłu Węglowego. Wynałazca. Opracował kilka usprawnień i wynalazków, które – choć interesujące technicznie – w większości nie zostały wdrożone do produkcji. Były to między innymi: rodzaj silnika spalinowego z wirującym tłokiem (opatentowany w 1947) i przenośnik urobku „Rogus”. W kopalniach odkrywkowych opracował rozwiązania mające na celu usprawnienie transportu taśmowego i wprowadzenie hydrotransportu mas ziemnych. Prowadził również prace nad szynowymi pojazdami z taśmą przesuwaną na rolkach, które miały służyć do transportu nadkładu i urobku ([Jaros 1984](#), [Jaros 1989](#)).

Skup Marian (1886-1969), ur. w Galicynowie, studia w AG Leoben 1906-12. W latach 1912-1938 pracował w Warszawskim Towarzystwie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, a od 1918 r. był zawiadowcą kopalni „Kazimierz”. W 1935 r. brał udział w pracach komisji opracowującej nowe programy nauczania dla Akademii Górniczej w Krakowie. W 1938 r. założył wraz ze Stanisławem Nowotarskim biuro robót górniczych w Sosnowcu. Podczas okupacji niemieckiej miał warsztat przeróbki lin kopalnianych. W latach 1945-46 był dyrektorem technicznym Dąbrowskiego Zjednoczenia PW w Sosnowcu. W latach 1946-49 prowadził wykłady z zakresu gospodarki sprzętem w AG w Krakowie, a od 1953 do 1963 r. pracował w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach jako samodzielny pracownik naukowy, od 1958 z tytułem docenta. Zajmował się zagadnieniami techniki produkcji i organizacji pracy. Był współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym (od 1958) Komisji Tradycji i Muzealnictwa Górniczego działającej przy Zarządzie Głównym SITG ([Kowolik 1998](#)).

Springer Józef (1900-1979), ur. w Kałuszu, studia w AG Leoben 1918-24, przerwane kilkumiesięcznym uwięzieniem przez Ukraińców w 1919 r. po powrocie do Kałusza na przerwę semestralną. Praca zawodowa: 1924-25 TESP w Kałuszu, 1925-27 Przedsiębiorstwo Robót Górniczych i Wiertniczych M. Łempicki S.A., 1928-39 Spółka Giesche S.A. jako kierownik ruchu w kopalni „Matylda” i „Giesche”. W czasie okupacji przebywał w Kielcach i razem z inżynierami: K. Fabrisem i J. Gawrońskim prowadził 2 przedsiębiorstwa: „Centrochemia” zajmujące się handlem materiałami opałowymi, budowlanymi i chemicznymi, oraz „Skalenit” prowadzące eksploatację w kamieniołomach w Kielcach. Po nacjonalizacji tych przedsiębiorstw w 1948 r. zmienił nazwisko na Skoczyński, 1950-54 Centralny Zarząd Budownictwa Węglowego, w tym czasie kierował budową kopalń „Halemba”, „Nowy Wirek”, „Kościszko-Nowa” w Jaworznie, w latach 1954-55 dyrektor kopalni „Kościszko-Nowa”, w latach 1955-60 inspektor w dyrekcji Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia PW. Za pracę społeczną w Towarzystwie Pływackim Giszowiec odznaczony w 1937 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi. Oświadczenia o otrzymanej pomocy podpisali w 1945 r. m.in.: B. Krupiński, R. Brzeski, K. Knoll, E. Podgórzec (Springer 2013).

Szefer Leopold (1881-1970), absolwent z 1905 r. wydziału górnictwa i hutnictwa AG Leoben, w latach 1907-20 był kierownikiem Polskiej Szkoły Górniczej i czynnym działaczem na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W latach 1922-24 pełnił funkcję naczelnika Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach, a następnie wiceprezesa WUG w Katowicach. W latach 1931-39 był naczelnym dyrektorem Fabryki Materiałów Wybuchowych „Lignoza” SA, w czasie II wojny światowej był członkiem konspiracyjnej Rady Obywatelskiej Ziemi Zachodnich. W latach 1945-53 był naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych (Krawczyk 2007, 2011).

Sznajda Robert (1890-1950), ur. w Czechowicach, syn kierownika szkoły ludowej, studia w AG Leoben 1908-12, w latach 1912-19 zatrudniony w Witkowskim Gwarectwie dla Górnictwa i Hutnictwa w Ostrawie jako inż. asystent w kopalni „Eleonora” w Dąbrowie Śląskiej, od 1916 r. zaawansowany kopalni „Teresa” w Ostrawie, 1921-26 na służbie państwowej (inspektor węglowy w Cieszynie, naczelnik Urzędu Górniczego w Rybniku i od 1924 r. naczelnik OUG w Katowicach), w latach 1926-36 dyrektor generalny kopalń w przedsiębiorstwie Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura”, 1932-1936 członek zarządu Wspólnoty Interesów. W 1931 r. wiceprzewodniczący Koła Śląskiego SPIGiH, do 1936 r. konsul honorowy Łotwy w Katowicach. Po wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie mianowany komisarzem w Witkowskich Zakładach Górniczych. W czasie okupacji ukrywał się w Tarnowie i uczestniczył w konspiracyjnych pracach nad przyszłą organizacją przemysłu węglowego. W latach 1945-46 naczelnym dyrektorem Katowickiego Zjednoczenia PW, w latach 1946-47 w Radzie Techniczno-Gospodarczej CZPW. Opracował plan inwestycyjny dla przemysłu węglowego. Zmarł 15.11.1950 r. w szpitalu w Katowicach, po dwóch tygodniach od aresztowania przez UB (Jaros 1986).

Zarański Jan (1866-1940), po ukończeniu studiów w AG Leoben i wydziału prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim wstąpił do państwowej służby górniczej w ministerstwie rolnictwa w Wiedniu, gdzie przeszedł kolejno wszystkie szczeble, od elewa górniczego do starszego radcy górniczego. Z ministerstwa rolnictwa przeniesiono go do Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, a następnie na stanowisko

naczelnika Wyższego Urzędu Górniczego w Drohobyczu. W 1907 r. został posłem do austriackiej Rady Państwa. Mandat ten piastował, po ponownym wyborze, do końca 1918 r. W 1913 r. wszedł w skład Komitetu Organizacyjnego Akademii Górniczej w Krakowie, 8.11.1913 otrzymał nominację na profesora zwyczajnego tej uczelni. W otwartej ostatecznie w 1919 r. Akademii wykładał prawo górnicze. Był posłem na Sejm RP w latach 1928-1930 (https://historia.agh.edu.pl/wiki/Jan_Zara%C5%84ski, dostęp 23-06-2018).

Zechenter Władysław (1889 - 1957) syn inż. górniczego Teodora związanego z górnictwem solnym, AG w Leoben ukończył w 1914 r. Przebieg pracy zawodowej: 1913-1915 asystent kopalni węgla w Brzeszczach, 1915-1940 Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla SA, w tym 1918-29 kierownik kopalni „Kościszko” i „Piłsudski”, 1929-1939 dyrektor techniczny i prokurent zakładów górniczych Spółki. W czasie okupacji w Krakowie, dwukrotnie aresztowany przez Niemców, 1945-1950 zastępca dyrektora szkolenia zawodowego CZPW, 1950-1957 pracownik WUG w Katowicach. Dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1938, 1945). Aktywny członek Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, w latach 1929-39 w Zarządzie Koła Krakowskiego oraz w Zarządzie Głównym. W okresie międzywojennym założyciel i prezes klubu sportowego „Victoria” w Jaworznie (Archiwalia rodziny, Łoza 1938, Kossuth 1964).

Literatura

- Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół Kopalnia „Walenty-Wawel” nr 353/167.
- ARMB - Archiwum Rodzinne Magdaleny Bernackiej - współautorki artykułu - materiały niepublikowane.
- ARMB - Górski J. do Łukasiewicza S., Poznań 11.09.1911, rękopis.
- ARMB - Fingerhut M. do Łukasiewicza S., Leoben 18.12.1914, rękopis.
- ARMB - Machalica F. do Łukasiewicza S., linia frontu koło Gorlic 3.03.1915, rękopis.
- ARMB - Mieczkowski L. do Łukasiewicza S., Meran 24.04.1915, rękopis.
- ARMB - Plenkwicz R. do Łukasiewicza S., Wolanka 1.06.1916, rękopis.
- ARMB - Herman S. do Łukasiewicza S., Wiedeń 18.01.1917, rękopis.
- ARMB - Różycka J. o swoim bracie, do Łukasiewicza S., 29.07.1917, rękopis.
- ARMB - Błitek J. do Łukasiewicza S. z 1919 r., rękopis.
- ARMB - Federowski W. do Łukasiewicza S., Leoben 11.07.1923, rękopis.
- ARMB - Lacheta A. (dyrektor kopalni „Walenty-Wawel”) do Łukasiewicza H., Ruda Śląska 07.11.1974., maszynopis.
- BERNACKA M., CHOMICKI G. 2017 - Polacy-studenci Akademii Górniczej w Leoben w zmaganiach o wolność i odbudowę Ojczyzny. W: Anna Gołębiowska (red.) - Amor patriae nostra lex - Oblicza polskiej niepodległości w literaturze dokumentu osobistego, dydaktyce i edukacji historycznej. Uniwersytet Opolski, Opole.
- BIAŁAS S., SZYBIŃSKI A. 1959 - Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie w latach 1919-1959. Kronika, t. I, Kraków, s. 22.
- BRZOZOWSKI S. 1988-89 - Roman Zygmunt Rieger. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 31, Kraków, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/roman-zygmunt-rieger> [dostęp 13-08-2018].
- CYGAN W.K. 2006 - Oficerowie Legionów Polskich 1914-1917. Słownik Biograficzny, Barwa i Broń, tom 1 (A-F), 2 (G-K), 3 (L-O), 4 (P-S) i 5 (Ś-Ż).
- FINGERHUT M. 1935 - Ś.p. Tadeusz Gawlik. „Przemysł Naftowy”. R. 10, nr 18, s. 543-544.
- GRANICZNY M., WOŁKOWICZ K., URBAN H., WOŁKOWICZ S. 2010 - Wkład geologów polskich w odkrycia złóż surowców mineralnych Syberii i dalekiego wschodu. „Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego” nr 439, s. 475-490.
- GRANICZNY M., KACPRZAK J., URBAN H., ZDANOWSKI A. 2015 - Wybrane ośrodki edukacji górniczej i nauk o Ziemi w Europie

- Środkowej i ich związku z Polską, „Przegląd Górniczy” nr 6, s. 64–71.
- GÓRECKI J., SERMET E. 2008 - Tradycje górniczej karczmy piwnej. W: Zagożdżon P.P., Madziar M. (red). Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury. Wrocław, s. 69-80.
https://historia.agh.edu.pl/wiki/Jan_Zara%C5%84ski
- JAROS J. (red.) 1987 - Kopalnie w latach 1922–1939. Kopalnia „Walenty-Wawel”. W: Kopalnia Wawel 1752-1987, Katowice, s. 72-73.
- JAROS J. 1977 - Musioł Karol Alojzy. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 22, s. 288.
- JAROS J. 1978 - Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie (1136 - 1976), Śląski Instytut Naukowy Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 136 i 180.
- JAROS J. 1983 - Eugeniusz Podgórzec. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 27, s. 94-95.
- JAROS J. 1984 - Różycki Gustaw Michał. W: Orłowski B. (red.) Słownik polskich pionierów techniki, Katowice, s. 518-519.
- JAROS J. 1985 - Przedpełski Józef Antoni. W: Polski Słownik Biograficzny t. 28, s. 706 - 707, Kraków.
- JAROS J. 1986 - Salamandra – pamięci Kolegów Górników, „Przegląd Górniczy” nr 11-12, s. 401.
- JAROS J. 1987 – Józef Raźniewski. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 30, s. 682-683.
- JAROS J. 1987 - Salamandra – pamięci Kolegów Górników (2), „Przegląd Górniczy” nr 11/12, s. 63.
- JAROS J. 1988 - Salamandra – pamięci Kolegów Górników (3), „Przegląd Górniczy” nr 11-12, s. 37.
- JAROS J. 1989 - Gustaw Różycki. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 32, s. 518-519.
- JAROS J. 1992 - „Salamandra” – pamięci Kolegów górników, „Przegląd Górniczy” nr 11-12, s. 20-21.
- JONTES G. 1982 - Zur Geschichte der polnischen Studentenschaft in Leoben. In: F. Posch F., Roth P. W. (red.) -Zeitschrift des Historischen Vereins für Steiermark, Graz, s. 137-139.
- KARBOWIAK A. 1910 - Młodzież polska akademicka za granicą 1795-1910, Kraków, s. 73.
- KIRKOR-KIEDRONIOWA Zofia 1989 - Wspomnienia, cz. 3, Lata 1920 - 1932 oraz wspomnienia i notatki z Powstania Warszawskiego, Kraków - Wrocław.
- KĘDZIERSKI J. 1965 - Stanisław Jasiński. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 11, Kraków, s. 54.
- KOSSUTH S. 1964 - Polacy – słuchacze Akademii Górniczej w Leoben, Katowice.
- KOWOLIK P 1998 - Marian Skup. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 38, Kraków, s. 511.
- KOZŁOWSKI E. 1979 - Stanisław Paderewski. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 24, s. 803, Kraków.
- KRAWCZYK J. 2007 - Leopold Wiktor Szefer (1881 - 1970), „Przegląd Górniczy” nr 12, s. 54 - 56.
- KRAWCZYK J. 2011 - Leopold Wiktor Szefer. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 47, s. 595-597, Kraków.
- LANDAU Z. 1976 – Antoni Mińkiewicz (Minkiewicz). W: Polski Słownik Biograficzny, t. 21, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-minkiewicz-minkiewicz> [dostęp 13-08-2018].
- ŁOZA S. 1938 – Czy wiesz kto to jest?, Warszawa.
- MALARA J. - Jak kształtowały się władze górnicze (maszynopis), <http://www.gwarkowie.pl/pliki/jerzy-malara-1068.pdf> [dostęp 14-08-2018].
- MAGIERA W. 2011 - Sierota ministrem. Józef Kiedroń 1879-1932, Czeski Cieszyn, s. 16.
- MIŃSKI K. 1961 - Życiorysy nafciarzy, biogram nr 86, maszynopis w Bibliotece Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie.
- Nekrolog:** Roman Brzezowski, „Czasopismo Górniczo-Hutnicze”, 1916-17, nr 4, s. 124-125.
- Nekrolog:** Ś.p. inż. górn. Ludwik Mieczkowski, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1931, nr 5, s. 309-10.
- NIESTRAWSKI M. 2018 - Polskie Wojska Lotnicze w okresie walk o granice państwa polskiego (1918-1921), t. 1, Początki, organizacja, personel i sprzęt, s. 248 i 255.
- NIESTRAWSKI M. 2013 - Stanisław Jasiński (1891-1932), pułkownik dyplomowany pilot Wojska Polskiego, <https://www.infolotnicze.pl/2013/07/22/stanislaw-jasinski/> [dostęp 11-05-2018].
- NOCUŃ M. 2003 - Okrucy Pamięci, „Tygodnik Powszechny” nr 45.
- PAWŁOWSKI F. 1998 - Samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii Rolniczej w Lublinie w latach 1944-1996, Lublin.
- Praca** zbiorowa 1932 - Politechnika Lwowska, jej stan obecny i potrzeby, Lwów, s. 7 i 198. (Biblioteka Politechniki Krakowskiej).
- Praca** zbiorowa 1992 - 110 lat górniczych organizacji technicznych 1892-2002, s. 193-194.
- Praca** zbiorowa 2000 - Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo - Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie 1886-1939, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków, s. 348.
- PRZEDPEŁSKI J. 1907 - Czytelnia Polska akademików górniczych w Leoben. [W:] Kamiński Z. (red) Pamiętnik I-go Zjazdu Polskich Górników Krakowie w roku 1906. Lwów, s. 209-214.
- „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1922, nr 3, s. 273.
- „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1923, nr 2, s. 167.
- „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1924, nr 1, s. 98.
- RAGUS E. 2007 - Przyczynki do historii Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. Suplement do monografii, Katowice, s. 5-6.
- ROTH P.W. 1990 - 150 Jahre Montanuniversität Leoben Aus ihrer Geschichte. Uniwersytet Leoben, Graz, s. 43 -76.
- SAMUJŁO J. 1937 - J. Franciszek Brzezowski. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 3, s. 42, Kraków.
- SAMUJŁO J. 1965 - Antoni Kamiński. W: Polski Słownik Biograficzny, t. 11, s. 527, Kraków.
- SOZAŃSKI J. 2000 - Inżynier Maksymilian Fingerchut. Wiek Nafty, Zeszyty Naukowo-Historyczne Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, R. nr 4, s. 21.
- STROJNOWSKA D., KŁOCEK K. 2008 – Bracia Hnilkowie. Kraków.
- SPRINGER R. 2013 - Gdzie twoje korzenie, Katowice, s. 57-58.
- SZMIDTKE Z. 2012 - Stanisław Herman. W: Piłatowicz J. (red.) Słownik Biograficzny Techników Polskich, t. 22, Warszawa, s. 32-35.
- WOJCIEGOWSKA D., BERNACKA M. 2017 - Inżynier górniczy Józef Górski rodem z Borzejewa. W: Łożyński (red.), Sierakowskie Zeszyty Historyczne, t. 18, Sieraków, s. 129-156.
- Wspomnienia** obozowe M. Fingerchuta, rękopis, nr inw. 70673, Wspomnienia t. 40, s.1-7. Archiwum Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Wspomnienie** o Maksymilianie Fingerchucie jego córki Anny, rękopis, archiwalia rodzinne.
- Wspomnienie** o Marcelim Osadcy. „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1916-17, nr 1, s. 25.
- WYSZCZELSKI L. 2006 - Wojsko polskie w latach 1918-1921, s. 157.
- WYSZCZELSKI L. 2008 - Polska myśl wojskowa 1918-1939 na tle dokonań światowych. W: Zieliński J. (red.), 90 lat polskiego lotnictwa wojskowego – wyzwania przyszłości, Dęblin, s. 21.
- ZAKRZEWSKI S. 1912 - Organizacja akademickiej młodzieży górniczej. W: Kamiński Z. (red.), Pamiętnik II Zjazdu Polskich Górników i Hutników we Lwowie w roku 1911. Lwów, s. 95-103.
- ZECHENTER W. 1931 - Dlaczego należy być przyjacielem harcerstwa. W: 10-lecie Harcerstwa w Jaworznie 1921-1931, Kraków, s. 32.
- Zjazd** koleżeńcki członków Czytelni Polskiej akademików górniczych w Leoben i zebranie górniczo-hutnicze, Kraków, 6–8 października 1900. Drohobycz, Drukarnia A. H. Żupnika, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/2/0185/> [dostęp: 31-05-2017].
- ŻÓŁKOWSKA-KĄDZIEŁOWA T. 2013 - Żółkowscy, Warszawa.
- Życiorysy** profesorów i asystentów AGH w Krakowie, zeszyt specjalny wydany nakładem uczelni, Kraków 1965, s. 36-37.

Artykuł wpłynął do redakcji, wrzesień 2018
Artykuł akceptowano do druku 10.10.2018